

RAPORT

Prosta restrukturyzacja się sprawdza

Nowe, uproszczone postępowanie to 50 proc. sądowych restrukturyzacji w 2020 r.

MAREK DOMAGALSKI

A tarcza 4.o, która je wprowadziła, funkcjonuje dopiero od 24 czerwca 2020 r.

- Wnioski są jasne: dla przedsiębiorców w kłopotach finansowych nie ma innej drogi niż uproszczone postępowanie. Na szczęście dla wszystkich się sprawdza - powiedział „Rz” mec. Karol Tatar, doradca restrukturyzacyjny, którego kancelaria Tatar i Współpracownicy z firmą Alerion przeprowadziła badania nowej procedury.

Jest zdecydowanie najpopularniejszym narzędziem restrukturyzacji. W grudniu stanowiło 95 proc. otwieranych postępowań. Jest też bardzo skuteczne, bo aż w 62 proc. przedsiębiorcy zawarli układ z wierzycielami, a w latach 2016-2019 układów było tylko 28 proc.

Uproszczone postępowanie najmniej ingeruje w prawa przedsiębiorcy w czasie restrukturyzacji. Co ciekawe, tylko w dwóch przypadkach

sąd podzielił obawy wierzycieli.

Uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne z założenia ma być nie tylko szybkie i odformalizowane, ale i korzystne dla przedsiębiorcy. On sam decyduje o zainicjowaniu tego postępowania. Wystarczy, że zawrze umowę z doradcą restrukturyzacyjnym i opublikuje swoją decyzję w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Dopiero kiedy wierzyciel czy wierzyciele w obawie o swoje interesy lub nadzorca układu wystąpią do sądu o uchylenie skutków otwarcia postępowania, wkracza sąd restrukturyzacyjny. Gdy zaś przedsiębiorca zainicjuje to postępowanie w złej wierze, wierzycielom lub innym osobom, które na skutek takiej decyzji poniosły szkodę, przysługuje roszczenie o jej naprawienie.

Zdaniem sędziego Cezarego Zalewskiego, wieloletniego szefa warszawskiego sądu upadłościowo-restrukturyzacyjnego, nowa procedura nie jest nadużywana i przynosi pozytywne efekty. Na pełniejszą ocenę trzeba jednak jeszcze poczekać. /©©